

Czy rząd USA wiedział o Katyniu?

12 września 2012

Dwaj amerykańscy jeńcy wojenni w 1943 r. widzieli w lesie katyńskim zwłoki polskich oficerów, o czym poinformowali swój rząd. W poniedziałek (10 września) Stany Zjednoczone ujawnili dokumenty dotyczące mordu w Katyniu, napisała „Gazeta Wyborcza”.

Zwłoki były w zaawansowanym stanie rozkładu, co świadczyło o tym, że ofiary nie mogły być zamordowane przez Niemców, którzy dopiero od niedawna kontrolowali ten rejon.

Opublikowane dokumenty dowodzą, że wyciszenie sprawy na najwyższych szczeblach rządu Stanów Zjednoczonych pomogło ukryć odpowiedzialność Związku Radzieckiego za zamordowanie w 1940 r. 22 tys. polskich oficerów i innych więźniów w Katyniu.

Historycy, którzy widzieli około 1000 stron ujawnionych dokumentów, są przekonani, że administracja prezydenta Franklina Roosevelta stosunkowo wcześniej dowiedziała się o sowieckiej zbrodni. Dwaj amerykańscy jeńcy wojenni kpt. Donalda B. Stewarta i ppłk. Johna H. Van Vlieta jr wysłali zaszyfrowaną informację o zbrodni do wywiadu wojskowego USA. Daleko posunięty rozkład zwłok oraz znalezione na miejscu przedmioty, z których żaden nie pochodził z okresu późniejszego niż wiosna 1940 r., wskazywały na to, że zbrodni dokonali Sowieci.

Z dokumentów wynika, że Stewart i Van Vliet w maju 1943 r. znajdowali się w grupie amerykańskich i brytyjskich jeńców, których Niemcy przywieźli do Katynia, aby byli świadkami ekshumacji masowych mogił polskich oficerów. Niemcy chcieli wykorzystać jeńców propagandowo, aby skłócić ZSRR z aliantami.

Po wojnie Van Vliet napisał na ten temat dwa raporty w 1945 i

1950 r. (z których pierwszy zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach).

Źródło: [PL Delfi](#)